

Sygn. akt I ACa 745/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 października 2012 roku

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Hanna Rojewska (spr.)
Sędziowie:	SSA Bożena Wiklak SSA Tomasz Szabelski
Protokolant:	st. sekr. sądowy Julita Postolska

po rozpoznaniu w dniu 12 października 2012r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

przeciwko **Przedsiębiorstwu (...)spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w A.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 11 kwietnia 2012 roku

sygn. akt X GC 400/08

1) **oddala apelację;**

2) **zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. na rzecz Przedsiębiorstwa (...)spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w A. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 11 kwietnia 2012 roku Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił powództwo (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. przeciwko Przedsiębiorstwu (...)spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w A. o zapłatę kwoty 135.877,50 zł i zasądził od strony powodowej na rzecz strony pozwanej kwotę 3.217 tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sąd ustalił między innymi, że strony zawarły w dniu 16 lutego 2007 roku umowę, zgodnie z którą powód jako Zleceniobiorca miał świadczyć usługi na rzecz pozwanego jako Zleceniodawcy, określone każdorazowo odrębnym dokumentem, podpisanym przez strony, zawierającym szczegółową specyfikację prac i nazwanym Specyfikacją. W zakresie nieuregulowanym umową oraz w przypadku sprzeczności pomiędzy postanowieniami umowy a postanowieniami odnośnej Specyfikacji, zastosowanie miały mieć postanowienia Specyfikacji.

Specyfikacje te musiały zostać sporządzone w formie pisemnej pod rygorem nieważności i miały zawierać między innymi określenie przedmiotu usług, harmonogramu i terminu ich wykonania, wysokości wynagrodzenia Zleceniobiorcy za wykonane usługi oraz harmonogramu płatności wynagrodzenia za wykonane usługi.

Zleceniobiorca zobowiązał się do współpracy ze Zleceniodawcą przy przygotowaniu Specyfikacji. Podpisanie danej Specyfikacji przez strony miało oznaczać rozpoczęcie świadczenia usług, określonych w danej Specyfikacji, zgodnie z harmonogramem zawartym w danej Specyfikacji. Zleceniodawca zobowiązał się zapłacić Zleceniobiorcy wynagrodzenie za usługi w wysokości i terminie określonych w odnośnej Specyfikacji. Terminowość i należyte świadczenie usług przez Zleceniobiorcę zostało umownie uzależnione od terminowości i należytego wykonywania obowiązków przez Zleceniodawcę.

Zleceniobiorca (powód) w umowie zobowiązał się:

1. zapewnić udział w realizacji usług wyspecjalizowanego personelu, posiadającego odpowiednią wiedzę i doświadczenie w zakresie wdrażania systemów informatycznych;
2. dołożyć podczas realizacji usług należytej staranności, z uwzględnieniem przyjętych standardów profesjonalnej obsługi wdrożeń systemów informatycznych, przy wykorzystaniu całej posiadanej wiedzy i doświadczenia oraz z uwzględnieniem obowiązującego w Polsce prawa i przyjętych zasad prowadzenia działalności gospodarczej, w tym w szczególności zasad rachunkowości i podatkowych;
3. do terminowego przekazywania prac i realizacji usług zgodnie z harmonogramem zawartym w Specyfikacji, przy założeniu, że harmonogram realizacji prac może ulec zmianie za zgodą stron umowy.

Zleceniodawca (pozwany) zobowiązał się natomiast w umowie między innymi do:

- współdziałania z zleceniobiorcą w zakresie realizacji przedmiotu umowy zgodnie ze Specyfikacją i z przyjętymi przez strony terminami ich realizacji;
- terminowego podejmowania decyzji w sprawach przedstawionych przez Zleceniobiorcę związanych z przedmiotem umowy i przekazywania Zleceniobiorcy na piśmie ustaleń niezbędnych do jego wykonania;
- zapewnienia udziału swojego personelu w wykonywanych przez Zleceniobiorcę pracach objętych Umową, zgodnie ze Specyfikacją;
- dokumentowania i bezzwłocznego informowania Zleceniobiorcy o wszystkich ujawnionych wadach i usterkach sprzętu i oprogramowania, wymienionego w Specyfikacji.

Przedmiotowa umowa została zawarta na czas nieokreślony, z zastrzeżeniem możliwości jej rozwiązania przez każdą ze stron w każdym czasie z zachowaniem 3-miesięcznego okresu wypowiedzenia. Strony ustaliły jednak, że rozwiązanie umowy w trybie jej wypowiedzenia nie będzie miało wpływu, na realizację usług na podstawie Specyfikacji podpisanych przez strony w trakcie jej obowiązywania. Do realizacji takich Specyfikacji zastosowanie będą miały przepisy niniejszej Umowy, tak jak gdyby nie została ona rozwiązana. Strony ustaliły także, że przysługuje im prawo rozwiązania umowy albo Specyfikacji ze skutkiem doręczenia pisma wypowiedzającego, w ściśle wymienionych przypadkach.

W tej samej dacie, tj. w dniu 16 lutego 2007 roku, została podpisana przez strony umowy Specyfikacja nr (...) do wyżej opisanej umowy, której przedmiotem było wdrożenie rozwiązania do wsparcia zarządzania przedsiębiorstwem (...) sp. z o.o. w zakresie zdefiniowanym w Specyfikacji, przy wykorzystaniu oprogramowania (...). Funkcjonalnie wdrożenie miało obejmować następujące obszary: obsługa magazynu wysokiego składowania, dla produktów i towarów handlowych oraz obsługa pozostałych, tzw. „niskich” magazynów handlowych.

Kolejne Specyfikacje oznaczone numerami (...) i (...) obejmowały wdrożenie systemu w zakresie obsługi procesów sprzedaży wyrobów gotowych i wyrobów handlowych, wraz z obsługą fakturowania oraz obsługą procesów zakupu wyrobów handlowych, a także obsługę procesów z obszaru zarządzania należnościami i obsługę procesu wprowadzania wyciągów bankowych.

Wzajemne prawa i obowiązki wynikające szczegółowo ze specyfikacji nr (...), (...) i (...) do umowy zostały między stronami wykonane i z tego tytułu strony nie rościły wzajemnych świadczeń.

Także w dniu 16 lutego 2007 roku została podpisana przez strony Specyfikacja nr (...). W jej treści strony umowy wprowadziły zakresy i definicje takich pojęć, jak :

- „Zamówienie” - dokument zlecający ilość Usług oraz Zasobów, wraz z przyporządkowaną im dzienną stawką rozliczeniową, podpisywany przez Kierowników Projektu opisanych w pkt. 7 niniejszej Specyfikacji i stanowiący jej integralną część, którego wzór jest zawarty w załączniku nr 1 do niniejszej Specyfikacji;
- „Zasoby” - pracownicy (...) lub osoby związane z (...) umową cywilnoprawną którzy w ramach niniejszej Specyfikacji będą świadczyć Usługi;
- „Usługi” - wszelkie czynności funkcjonalne i techniczne wykonywane przez Zasoby na podstawie niniejszej Specyfikacji, związane z wdrażaniem Oprogramowania O.;
- „Udostępnienie Zasobów” - postawienie przez (...) do dyspozycji (...) imiennie określonych Zasobów zgodnie z Zamówieniem na czas obowiązywania Specyfikacji, z zastrzeżeniem pkt. (...) Specyfikacji;
- „Oprogramowanie (...)” - oprogramowanie (...) S., na które Zleceniodawca posiada stosowne licencje.

Przedmiotem Specyfikacji było każdorazowe zlecenie przez pozwaną zamówieniem usług a powódka zobowiązała się udostępnić zasoby w celu świadczenia na rzecz pozwanej usług oraz zarządzania pracami związanymi z realizacją usług przez zasoby.

Świadczenie usług odbywać się miało pod kierownictwem (...), według metodyki i specyfikacji (...). W związku z tym (...) zobowiązał się przekazać zasobom (...) specyfikacje, instrukcje i wskazówki wymagane do świadczenia usług, a (...) zobowiązał się, że zasoby będą się do nich stosować.

Strony ustaliły szczegółowo warunki Specyfikacji, w tym i to, że za wykonane usługi (...) zapłaci (...) umówione wynagrodzenie, że zapłata wynagrodzenia miała następować w cyklach 1 tygodniowych, zwanymi również okresem rozliczeniowym, na podstawie wystawionej w terminie do 10 dni roboczych od dnia zakończenia każdego okresu rozliczeniowego faktury VAT.

Strona pozwana, zawierając umowę ze stroną powodową, chciała doprowadzić do pełnego wykorzystania ponad 9.000 m² magazynu z 8.500 ilością miejsc paletowych do składowania, w tym miejsc magazynowych wysokiego składu. Towar mógł być składowany w jednym ze wspomnianych z 8.500 miejsc, zaś oczekiwania pozwanej od systemu informatycznego były takie, że miał on w kilka sekund doprowadzić pracownika do miejsca składowania konkretnego przedmiotu.

Jedną z firm oferującą oprogramowanie realizujące wymienione wymagania była firma (...), której przedstawicielem była firma powodowa. Wynikiem analizy przeprowadzonej przez pracowników powódki był szczegółowy projekt

określony jako definicja systemu (...) w poszczególnych modułach tj. magazyn, kupno-sprzedaż oraz zobowiązania i należności, za który pozwana zapłaciła około 70.000 zł.

Strony prowadziły negocjacje co do formy rozliczenia, ale ostatecznie przyjęły formę rozliczenia za czas wykonanych prac w siedzibie pozwanej przez osoby zatrudnione przez powodową spółkę. Faktycznie wyglądało to tak, że w określonych odstępach czasowych, T. D. jako kierownik projektu ze strony powodowej miał przysyłać zestawienie czasu pracy i rozliczenie poszczególnych pracowników, które pozwana miała prawo weryfikować, a następnie była wystawiana faktura. Powódka wskazywała w rozliczeniach czasu pracy ile poświęciła na wdrożenie poszczególnych modułów i na tej podstawie, mogło nastąpić rozliczenie za wdrożenie modułu sprzedaży i rozliczenie.

Wdrożenie miało obejmować uruchomienie tych elementów i sparametryzowanie oprogramowania do potrzeb pozwanej spółki, zgodnie z wcześniej przygotowanym projektem.

Współpraca przy realizacji umowy trwała od marca 2007 roku do daty wypowiedzenia umowy, tj. sierpnia 2008 roku. Strona pozwana zaprzestała płatności na dwa miesiące przed wypowiedzeniem umowy, gdyż wtedy przekonała się, że powódka nie radzi sobie z realizowaniem projektu i nie doprowadzi do jego wykonania. Zastrzeżenia pozwanej budził brak oczekiwanych efektów i występujące błędy oraz nieprawidłowości działania systemu, w szczególności obsługi magazynu wysokiego składowania.

W związku z wykonywaniem usług, o jakich mowa w specyfikacji nr 2, strona powodowa wystawiła następujące faktury VAT:

1. faktura VAT nr (...) z dnia 06 czerwca 2008 r. na kwotę 41.440,35 zł;
2. faktura VAT nr (...) z dnia 13 czerwca 2008 r. na kwotę 2.684 zł;
3. faktura VAT nr (...) z dnia 19 czerwca 2008 r. na kwotę 29.133,60 zł;
4. faktura VAT nr (...) z dnia 20 czerwca 2008 r. na kwotę 1.891 zł;
5. faktura VAT nr (...) z dnia 20 czerwca 2008 r. na kwotę 12.928,95 zł;
6. faktura VAT nr (...) z dnia 30 czerwca 2008 r. na kwotę 1.891 zł;
7. faktura VAT nr (...) z dnia 30 czerwca 2008 r. na kwotę 16.122,30 zł;
8. faktura VAT nr (...) z dnia 07 lipca 2008 r. na kwotę 976 zł;
9. faktura VAT nr (...) z dnia 07 lipca 2008 r. na kwotę 17.943,15 zł;
10. faktura VAT nr (...) z dnia 14 lipca 2008 r. na kwotę 9.159,15 zł;
11. faktura VAT nr (...) z dnia 14 lipca 2008 r. na kwotę 1.708 zł

i pismem z dnia 1 sierpnia 2008 roku wezwała stronę pozwaną do zapłaty kwoty 135.877,50 zł w terminie do dnia 8 sierpnia 2008 roku pod rygorem wystąpienia na drogę postępowania sądowego.

Pismem z dnia 25 lipca 2008 roku, skierowanym do strony powodowej, poprzedzającym wezwanie do zapłaty, strona pozwana wezwała (...) sp. z o.o. do przekazania:

a) sprawozdań ze specyfikacji, o których mowa w paragrafie 1 ust. 1.1 do 1.3, które zostały do chwili obecnej zakończone;

b) informacji nt. przebiegu i zaawansowania specyfikacji, które zostały rozpoczęte a do chwili obecnej nie zakończone. Jednocześnie strona pozwana zawiadomiła w przedmiotowym piśmie o konkretnych, precyzyjnie wymienionych

wadach systemu i wyznaczyła powodowi 3 - dniowy termin na przedstawienie harmonogramu usunięcia wad, zastrzegając że termin ich usunięcia nie może dłuższy aniżeli 14 dni. W przypadku bezskutecznego upływu tego terminu oraz nie usunięcia w/w wad systemu pozwana spółka zastrzegła sobie prawo odstąpienia od zawartej umowy, ewentualnie rozpoczęcie wykonywania tych czynności w ramach tzw. wykonania zastępczego. Powyższe pismo zostało poprzedzone wymianą korespondencji mailowej między stronami, w której strona pozwana wskazywała na nieprawidłowości działania poszczególnych elementów systemu.

W odpowiedzi na pismo strony pozwanej strona powodowa szczegółowo ustosunkowała się do żądań pozwanego w zakresie sprawozdań ze specyfikacji, przypomniała o podstawowych, konkretnych dokumentach funkcjonujących w ramach Specyfikacji Nr (...), takich jak zamówienie, cotygodniowe zapotrzebowania, zbiorczy, cotygodniowy raport czasu pracy, faktury odpowiadające zaakceptowanym przez (...) Sp. z o.o. zbiorczym raportom czasu pracy. W tym stanie strona powodowa podniosła, iż wezwanie dotyczące przekazania przez (...) Sp. z o.o. sprawozdań i informacji (z powołaniem się na treść przepisów art. 740 k.c. w zw. z art. 750 k.c.) nie może zostać uwzględnione.

W toku postępowania, pismem z dnia 19 grudnia 2009 roku, strona pozwana złożyła powodce oświadczenie o odstąpieniu od umowy z dnia 16 lutego 2007 roku.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym oraz po dokonaniu oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, Sąd uznał powództwo za bezzasadne. Na wstępie rozważań podniósł, że istotne są trzy aspekty sporu dotyczące:

- 1) treści umowy ramowej i specyfikacji do niej sporządzonej a znaczonych nr (...) z dnia 16 lutego 2007 roku oraz wzajemnych relacji powyższych dwóch dokumentów;
- 2) sposobu rozumienia umowy i postanowień specyfikacji przez każdą z jej stron oraz określenia zgodnej woli stron w odniesieniu do aspektu jej wykonania;
- 3) charakteru prawnego stosunku prawnego łączącego strony oraz wpływu tejże oceny na zasadność zgłoszonego roszczenia o zapłatę.

Sąd podkreślił, że między stronami brak było jednolitości co do rozumienia postanowień umowy ramowej, a zwłaszcza Specyfikacji nr (...)a skoro każda ze stron w sposób odmienny rozumiała jej postanowienia, to punktem wyjścia do rozważań powinno być jej literalne brzmienie, zaś elementem wyjściowym winno być pojęcie „wdrożenia” jako podstawowego aspektu przedmiotowej umowy, de facto stanowiącego o jej przedmiocie.

Sąd przytoczył pojęcie „wdrażania” według Słownika języka polskiego i zauważył, że zarówno umowa ramowa jak i kolejne specyfikacje, w szczególności specyfikacje nr (...), (...) i (...) zawierały pojęcie wdrożenia, które w odróżnieniu do określenia wdrażanie – użytego w Specyfikacji nr 2 oznaczające pewien proces trwający w czasie, winno oznaczać czynność, która winna zostać zakończona w określonym przedziale czasowym z określonym skutkiem.

Takie oznaczenie obowiązku umownego sugeruje – zdaniem Sądu - iż zamiarem stron było działanie zmierzające do osiągnięcia określonego celu a mianowicie implementacji systemu (...) w firmie pozwanej, w zakresie obsługi podstawowych modułów w szczególności modułu obsługi magazynu, również w zakresie wysokiego składowania.

Umowa ramowa z dnia 16 lutego 2007 roku nakładała na stronę powodową obowiązek wykonywania usług na rzecz pozwanej, które każdorazowo miały zostać precyzyjnie oznaczone co do rodzaju, terminu i sposobu wykonania w przyjętej specyfikacji. I tak strony określiły obowiązek wykonania usług według specyfikacji nr(...), (...) i (...)polegających na wdrożeniu modułów systemu (...)na poszczególnych płaszczyznach działalności pozwanej spółki. Wykonanie tychże specyfikacji między stronami nie budziło jakichkolwiek wątpliwości i zastrzeżeń. Zastrzeżenia te obejmowały jedynie treść i wykonanie specyfikacji nr(...).

Sąd zwrócił uwagę na to, że specyfikacja nr(...), nie dość, że zawiera nieprecyzyjne definicje, to nie precyzuje i nie określa, na czym faktycznie świadczone usługi miałyby polegać. Brak w niej rzeczywistej definicji pojęcia „usług” a także brak wykazania przez stronę powodową rodzaju, charakteru i rzeczywistego rozmiaru usług świadczonych

w imieniu czy na zlecenie strony powodowej na rzecz pozwanej poza częściowo potwierdzonym przez pozwaną czasem przebywania „zasobu” w siedzibie pozwanej, co daje podstawy do przyjęcia częściowej bezskuteczności tejże specyfikacji, a w konsekwencji konieczności zastosowania zapisów umowy ramowej dla określenia charakteru prawnego umowy łączącej strony.

W ocenie Sądu nie może budzić wątpliwości, że przedmiotem umowy było wdrożenie oprogramowania firmy (...) w pozwanej spółce, które było wypadkową określonych działań i czynności, rozciągniętych w czasie, a więc nie działaniem jednorazowym, co jednak nie zmienia faktu, iż obowiązek umowny strony powodowej nie polegał na świadczeniu bliżej nieoznaczonych usług na rzecz pozwanej w czasie nieokreślonym, lecz działanie to miało doprowadzić do funkcjonalnie działającego systemu informatycznego w szerokim tego słowa znaczeniu, obsługującego poszczególne aspekty działalności handlowej pozwanej spółki.

W tym więc kontekście – zdaniem Sądu - umowa łącząca strony, sprecyzowana specyfikacjami, była umową określonego skutku, a więc umową jeśli nie wprost, to przynajmniej zbliżoną do umowy o dzieło. Świadczy o tym choćby zapis pkt. 12.4, zgodnie z którym strony umowy uzgodniły, iż za wykonanie zobowiązań wynikających z określonej specyfikacji uznają protokolarny odbiór prac podpisany przez zleceniodawcę, potwierdzający zgodność dostarczonych usług z kryteriami odbioru określonymi w odnośnej specyfikacji.

Sąd dokonał porównania zakresu i charakteru umowy zlecenia, bądź umowy o świadczenie usług, do umowy o dzieło i uznał, że w realiach rozpoznawanej sprawy dziełem było ucieleśnienie działań strony powodowej zmierzającej do skutecznej implementacji oprogramowania firmy (...) w pozwanej spółce i zapewnienia funkcjonowania systemu obsługującego poszczególne aspekty działalności gospodarczej pozwanej, w tym działalność magazynową z zapewnieniem funkcjonalności magazynu wysokiego składu.

Skoro zatem umowa zawarta między stronami w dniu 16 lutego 2007 roku oraz sporna specyfikacja nr(...) zawierały essentialia negotii umowy o dzieło, to ma do niej zastosowanie art. 636 k.c. , dający prawo do odstąpienia od umowy.

W ocenie Sądu zebrany w sprawie materiał dowodowy dawał podstawy do przyjęcia, że strona pozwana zyskała prawo do uznania, iż proces wdrażania systemu nie następuje prawidłowo, w sposób zgodny i wynikający z umowy, a zatem zgłoszenie żądania przedstawienia harmonogramu dalszych prac oraz terminu ich zakończenia był w pełni uzasadniony. Dalsza bierność strony powodowej w powyższym zakresie dała prawo stronie powodowej do wypowiedzenia przedmiotowej umowy, zaś brak wykonania w sposób należyty przyjętego przez powódkę obowiązku i nie osiągnięcie zamierzonego w umowie celu w postaci wprowadzenia w firmie pozwanej prawidłowo funkcjonującego oprogramowania (...), wspierającego działalność magazynową spółki, uprawniało pozwaną do wstrzymania się z realizacją świadczenia wzajemnego w postaci zapłaty wynagrodzenia określonego w umowie.

Zarówno ta okoliczność, jak i to, że strona powodowa nie wykazała faktycznie zakresu swych usług zarówno w aspekcie ich umownego oznaczenia, jak i rzeczywiście wykonanego, a także brak dokumentu stwierdzającego protokolarny odbiór prac przez stronę pozwaną, legły u podstaw oddalenia powództwa jako niezasadnego.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zgłaszając w pierwszej kolejności, na podstawie art. 379 pkt.4 k.p.c. zarzut nieważności postępowania polegający na tym, że w skład Sądu I instancji, który wydał wyrok w przedmiotowej sprawie, wchodziła osoba, która według treści wyroku nie była sędzią a pełniła jedynie obowiązki Sędziego Sądu Okręgowego, co oznacza, iż skład Sądu jest niezgodny z treścią art. 47 §1 k.p.c.

W przypadku uznania zarzutu nieważności postępowania za nieuzasadniony, powód zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego t.j.:

- art. 65 k.c. poprzez dokonanie interpretacji treści łączącej strony umowy z dnia 16 lutego 2007 roku oraz Specyfikacji nr(...) z dnia 16 lutego 2007 roku z pominięciem okoliczności, które doprowadziły do zawarcia pomiędzy stronami umowy oraz Specyfikacji nr (...);

- art. 627 k.c. poprzez jego zastosowanie w przedmiotowej sprawie i przyjęcie, że umowa z dnia 16 lutego 2007 roku oraz Specyfikacja nr (...) były w swej istocie umową o dzieło, a przynajmniej umową „zbliżoną do umowy o dzieło”, na podstawie której powód zobowiązał się względem pozwanego do osiągnięcia konkretnego rezultatu, a także poprzez przyjęcie, że za uznaniem umowy oraz Specyfikacji nr (...) za umowę o dzieło przemawia zapis pkt. "(...) umowy, który w swej treści dotyczy protokolarnego odbioru prac;

- art. 636 k.c. poprzez jego zastosowanie w przedmiotowej sprawie i przyjęcie, że zebrany w sprawie materiał dowodowy dawał podstawę do przyjęcia, że pozwany zyskał prawo do uznania, iż proces wdrażania systemu (...) nie następuje prawidłowo i to pomimo faktu, iż z materiału tego wynika wprost, iż strony zgodnie rozumiały zawartą umowę oraz Specyfikację nr 2 jako umowę starannego działania, a nie umowę rezultatu;

- art. 750 k.c. poprzez jego niezastosowanie w przedmiotowej sprawie i uznanie, że łączące strony umowa z dnia 16 lutego 2007 roku oraz Specyfikacja nr (...) nie są umową o świadczenie usług, do których stosować należy odpowiednio przepisy o zleceniu;

- art. 353¹ k.c. poprzez dokonanie przez Sąd I instancji niedopuszczalnej ingerencji w treść łączącego strony stosunku prawnego i uznanie, że strony nie mogły ustalić treści Specyfikacji nr (...) w ten sposób, że powód miał pełnić przy wykonywaniu treści tej Specyfikacji jedynie rolę pomocniczą w stosunku do samodzielnego wdrożenia, które miało zostać przeprowadzone wyłącznie przez pozwanego, a co z kolei doprowadziło do naruszenia granicy swobody umów w stosunkach pomiędzy przedsiębiorcami;

2. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w sposób całkowicie dowolny i bez jego wszechstronnego rozważenia, co doprowadziło do:

- przyjęcia, że obowiązkiem powoda wynikającym ze Specyfikacji nr (...) było wdrożenie systemu w przedsiębiorstwie pozwanego (osiągnięcie określonego rezultatu) i to w przypadku, w którym ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika wprost, iż treść Specyfikacji nr (...) była pomiędzy stronami rozumiana w sposób jednoznaczny jako umowa o świadczenie usług, polegających na świadczeniu pomocy pozwanej w samodzielnym wdrożeniu tego systemu,

- pominięcia przez Sąd istotnej dla sprawy okoliczności, to jest, że pomiędzy stronami, po zawarciu umowy z dnia 16 lutego 2007 roku oraz Specyfikacji nr (...), miała zostać zawarta umowa o wdrożenie, według której powód miał przyjąć na siebie zobowiązanie wdrożenia systemu (...) w przedsiębiorstwie pozwanego, przy czym do zawarcia takiej umowy nie doszło tylko i wyłącznie z uwagi na podjęcie przez pozwanego decyzji co do przeprowadzenia samodzielnego wdrożenia tego systemu,

- przyjęcia, że pozwana chcąc, aby pracownicy spółki na bieżąco i czynnie uczestniczyli w procesie wdrażania systemu, a przy okazji uczyli się jego obsługi, wybrała sposób rozliczenia „za godzinę pracy”, przy której pracownicy powódki pracowali na miejscu w siedzibie pozwanej i to pomimo faktu, iż z okoliczności sprawy oraz ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że wybór sposobu rozliczenia i zasad współpracy podyktowany był jedynie wolą pozwanego w zakresie obniżenia kosztów wdrożenia systemu (...);

- przyjęcia, że osoby wykonujące na zlecenie powoda usługi objęte treścią Specyfikacji nr (...) nie znały jej treści, przy czym z zeznań świadków przesłuchanych w przedmiotowej sprawie wynika, że znali oni zarówno swoje obowiązki związane ze wsparciem pozwanego w zakresie samodzielnego wdrożenia systemu (...) jak i obowiązki powoda wynikające z treści Specyfikacji nr (...);

- odmowy wiary zeznaniom świadków powołanych przez stronę powodową oraz zeznaniom samej strony i uznaniu, że zeznania te nie znajdują oparcia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym oraz są ewidentnie sprzeczne

z zasadami logicznego rozumowania, przy czym Sąd I instancji nie wskazał z jakimi konkretnie zasadami logicznego rozumowania zeznania te są sprzeczne;

- pominięcia w przedmiotowej sprawie faktu, że czas procesu wdrażania systemu (...) po pierwsze leżał wyłącznie po stronie pozwanej (z uwagi na samodzielne wdrożenie), po drugie, że winę za brak postępu w samodzielnym wdrożeniu systemu ponosi wyłącznie pozwany i jego pracownicy;

3. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 230 k.p.c. poprzez przyjęcie, że powód nie wykazał w przedmiotowej sprawie zakresu swych usług zarówno w aspekcie ich umownego oznaczenia, jak i rzeczywiście wykonanego i to pomimo faktu, pozwany nigdy nie kwestionował zakresu wykonanych przez powoda usług objętych postanowieniami Specyfikacji nr (...) jak i ich wykonania przez powoda;

a na wypadek przyjęcia przez Sąd II instancji, że Specyfikacja nr(...)winna zostać uznana za o dzieło zaskarżonemu wyrokowi skarżący zarzucił także:

4. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 639 k.c. poprzez przyjęcie, że pozwany miał prawo wstrzymać się z wypłatą należnego powodowi wynagrodzenia i to pomimo faktu, iż powód był gotów wykonywać swoje zobowiązanie lecz nie wykonał go wyłącznie z przyczyn leżących po stronie pozwanego.

Mając powyższe na uwadze, w przypadku uwzględnienia zarzutu nieważności postępowania powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i zniesienie postępowania w całości jako nieważnego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, w przypadku nieuwzględnienia zarzutu nieważności postępowania o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 135.877,50 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi:

1) od kwoty 41.440,50 zł od dnia 21 czerwca 2008 roku do dnia zapłaty,

2) od kwoty 2.684,00 zł od dnia 28 czerwca 2008 roku do dnia zapłaty,

3) od kwoty 29.133,60 zł od dnia 4 lipca 2008 roku do dnia zapłaty,

4) od kwoty 1.891,00 zł od dnia 5 lipca 2008 roku do dnia zapłaty,

5) od kwoty 12.928,95 zł od dnia 5 lipca 2008 roku do dnia zapłaty,

6) od kwoty 1.891,00 zł od dnia 15 lipca 2008 roku do dnia zapłaty,

7) od kwoty 16.122,30 zł od dnia 15 lipca 2008 roku do dnia zapłaty,

8) od kwoty 976,00 zł od dnia 22 lipca 2008 roku do dnia zapłaty,

9) od kwoty 17.943,15 zł od dnia 22 lipca 2008 roku do dnia zapłaty,

10) od kwoty 9.159,15 zł od dnia 29 lipca 2008 roku do dnia zapłaty,

11) od kwoty 1.708,00 zł od dnia 29 lipca 2008 roku do dnia zapłaty,

e w e n t u a l n i e o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, a także o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu w postępowaniu przed Sądem I i II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu przed Sądem I i II instancji według norm przepisanych.

Strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie jest zasadna i podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Przede wszystkim za nieuprawniony należy uznać zarzut nieważności postępowania, wystąpienia której skarżący upatruje w niezgodności składu sądu z treścią art. 47 §1 k.p.c. w myśl którego w pierwszej instancji sąd rozpoznaje sprawy w składzie jednego sędziego, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej.

W okolicznościach niniejszej sprawy poza sporem jest, że rozpoznawał ją Sąd Okręgowy w Łodzi w składzie jednego sędziego w osobie sędziego Sądu Rejonowego dla Łodzi- Śródmieścia w Łodzi J. P., delegowanego do pełnienia obowiązków sędziego w Sądzie Okręgowym w Łodzi, z prawem przewodniczenia w sprawach rozpoznawanych przez ten Sąd w pierwszej instancji w składzie jednego sędziego.

Nie ulega wątpliwości, że jedną z przyczyn powodujących sprzeczność składu sądu orzekającego w danej sprawie z przepisami prawa, skutkującą nieważnością postępowania (art. 379 pkt. 4 k.p.c.) może być niezachowanie zasad delegowania sędziego do innego sądu przewidzianych w ustawie z dnia 27 lipca 2001 roku - Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U.Nr. 98,poz. 1070 ze zm.).

Akt powierzenia sędziemu wykonywania władzy sędziowskiej obejmuje określenie miejsca służbowego, czyli sądu, w którym sędzia ma orzekać (art. 55 § 3 u.s.p.). Sędzia ma prawo orzekania w innym sądzie jedynie na podstawie delegacji. Instytucja delegacji została uregulowana w u.s.p. Minister Sprawiedliwości, zgodnie z art. 77 § 1 u.s.p., ma prawo delegowania sędziego na określonych w tym przepisie warunkach do pełnienia obowiązków sędziego w innym sądzie. Uprawnienie do delegowania sędziego przysługuje też prezesowi sądu okręgowego, a także prezesowi sądu apelacyjnego, w obu wypadkach po uzyskaniu zgody kolegium sądu (art. 77 § 8 u.s.p.).

W wyroku z dnia 12 stycznia 2011 roku, sygn. II PK 129/10, LEX Nr 737385, Sąd Najwyższy stwierdził, że dla zachowania zgodności z przepisami prawa składu sądu orzekającego nie jest konieczne składanie pisma zawierającego akt delegowania do akt każdej sprawy, w której orzeka sędzia delegowany. Powołał się w tym zakresie na podobne stanowiska, tj. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2008 r., III UK 97/07, OSNP 2009 nr 5-6, poz. 81; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2008 r., I UK 337/07, LEX nr 491453, czy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 2009 r., II PK 286/08, LEX nr 521924. Podniósł, że pismo zawierające akt delegowania, podobnie jak inne dokumenty, z których wynika uprawnienie sędziego do orzekania w danym sądzie (w tym zgoda kolegium sądu) winno znajdować się w sądzie (w aktach osobowych sędziego). Sporządzanie kopii aktu delegowania oraz innych związanych z tym dokumentów i umieszczanie ich w aktach wszystkich spraw, w których orzeka dany sędzia, nie wynika z żadnych przepisów prawa.

Dalej dodał, że Sąd drugiej instancji ani Sąd Najwyższy nie ma też obowiązku dokonywania z urzędu sprawdzania zachowania zasad delegowania sędziów w każdym przypadku rozpoznawania apelacji i skargi kasacyjnej od orzeczenia zapadłego z udziałem sędziego delegowanego. Jest to konieczne jedynie w razie powstania wątpliwości co do zgodności składu orzekającego z przepisami prawa. Działanie sądów z urzędu w ramach wypełniania obowiązku brania pod uwagę nieważności postępowania musi mieć podstawę w wątpliwościach ujawnionych przez strony lub dostrzeżonych przez sam sąd. Inne, szersze rozumienie obowiązku działania sądu z urzędu byłoby nieracjonalne i prowadziłoby do angażowania sądu w niezliczone czynności nieprowadzące do rozpoznania sprawy.

Przenosząc te ogólne uwagi na grunt omawianej sprawy zarzut skarżącego opiera się na założeniu, że sprawę rozpoznała osoba pełniąca obowiązki Sędziego Sądu Okręgowego, nie zaś sędzia w rozumieniu art. 47§1 k.p.c.

Tymczasem, jak wynika z aktu delegacji, którego kserokopię - dla usunięcia zgłoszonej przez powoda wątpliwości - Sąd Apelacyjny załączył do akt sprawy- sędzia Sądu Rejonowego dla Łodzi- Śródmieścia w Łodzi J. P., został delegowany przez Ministra Sprawiedliwości, na podstawie art. 77§1 pkt.1 i art. 46§1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 roku - Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U.Nr. 98,poz. 1070 ze zm.) do pełnienia obowiązków sędziego w Sądzie Okręgowym w Łodzi z prawem przewodniczenia w sprawach rozpoznawanych przez ten Sąd w pierwszej instancji w składzie

jednego sędziego – na okres od dnia 1 marca 2012 roku do dnia 31 sierpnia 2012 roku w wymiarze czterech sesji w miesiącu. (k. 557-558)

Oznacza to, że w dacie rozpoznania sprawy i wyrokowania skład sądu był zgodny z przepisem art. 47 §1 k.p.c. Oceny powyższej w żadnej mierze nie może zmienić użycie w komparycji wyroku sformułowania (...)

Jeśli chodzi o zarzucany Sądowi Okręgowemu brak wyjaśnienia przyczyn zmiany sędziego referenta w niniejszej sprawie, powód nie dostrzegł znajdującego się na karcie 445 akt zarządzenia Przewodniczącego X Wydziału Gospodarczego z dnia 1 marca 2012 roku o skierowaniu sprawy do referatu SSR (del) J. P.z uwagi na przejście dotychczasowego Sędziego referenta SSO M. M. w stan spoczynku z dniem 1 marca 2012 roku. Dokładna jego analiza czyniłaby bezprzedmiotowym zgłaszanie zarzutu nieważności postępowania.

Przechodząc do oceny pozostałych zarzutów zawartych w apelacji w pierwszej kolejności należy odnieść się do tych dotyczących naruszenia przepisów prawa procesowego, w szczególności art. 233 k.p.c., który ściśle wiąże się z zarzutem naruszenia art. 65 k.c. w zakresie interpretacji treści łączącej strony umowy z dnia 16 lutego 2007 roku oraz Specyfikacji nr(...)do tejże umowy również z dnia 16 lutego 2007 roku.

Przepis art. 233 §1 k.p.c. stanowi, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Regułę wyrażoną w powyższym przepisie traktuje się w literaturze i orzecznictwie Sądu Najwyższego jako procesową zasadę swobodnej oceny dowodów, funkcjonującą w sferze ustalania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia sądowego. Ocena wartości dowodów pod kątem ich mocy i wiarygodności jest poprzedzona, jak stanowi art. 210 §3 k.p.c., rozrządzeniem wyników postępowania dowodowego, które umożliwia przejście od fazy gromadzenia materiału procesowego do fazy sformułowania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia.

Zgodnie z zasadą wyrażoną w przepisie art. 233§1 k.p.c., sąd dokonuje oceny wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności (zob. uzasadnienie orzeczenia SN z 11 lipca 2002 r., IV CKN 1218/00, niepubl.; uzasadnienie orzeczenia SN z dnia 18 lipca 2002 r., IV CKN 1256/00, niepubl.). Przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (zob. orzeczenie SN z dnia 19 czerwca 2001 r., II UKN 423/00, OSNP 2003, nr 5, poz. 137; uzasadnienie orzeczenia SN z dnia 14 marca 2002 r., IV CKN 859/00, niepubl.; uzasadnienie orzeczenia SN z dnia 16 maja 2002 r., IV CKN 1050/00, niepubl.). Poprawność rozumowania sądu powinna być możliwa do skontrolowania, z czym wiąże się obowiązek sądu w zakresie prawidłowego uzasadniania orzeczeń (art. 328 § 2).

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga zatem wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Zarzut dowolnego i fragmentarycznego rozważenia materiału dowodowego wymaga dla swej skuteczności konkretyzacji, i to nie tylko przez wskazanie przepisów procesowych, z naruszeniem których apelujący łączy taki skutek, lecz również przez określenie, jakich dowodów lub jakiej części materiału zarzut dotyczy, oraz podania przesłanek dyskwalifikacji postępowania Sądu I instancji w zakresie oceny poszczególnych dowodów na tle znaczenia całokształtu materiału dowodowego oraz w zakresie przyjętej podstawy orzeczenia.

Naruszenie zasad swobodnej oceny dowodów nie może polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, a tylko na podważeniu przesłanek tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (wyrok SN z 2001.04.12, II CKN 588/99, LEX nr 52347). Zarzut obraży przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (postanowienie SN z 2002.01.10, II

CKN 572/99, LEX nr 53136). Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. mógłby się okazać skuteczny tylko w wypadku wykazania, że zastosowane przez Sąd kryteria oceny wiarygodności były oczywiście błędne (wyrok SN z 2002.04.16, V CKN 1446/00, LEX nr 55167).

W rozpoznawanej sprawie Sąd Okręgowy dysponował bardzo obszernym materiałem dowodowym zgłoszonym przez obie strony procesu, zarówno dowodami z dokumentów, jak i dowodami osobowymi, które poddał wnikliwej analizie, wskazując argumenty, jakie legły u podstaw odmowy wiarygodności zeznaniom świadków powołanych przez powoda oraz wyjaśnieniom przedstawiciela strony powodowej, jak i wiarygodności lansowanej przez nich tezy co do zakresu i celu umowy łączącej strony.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie ma podstaw do skutecznego podważenia dokonanej przez sąd meriti oceny dowodów, zaś argumenty, jakie przytacza skarżący de facto stanowią polemikę z jego prawidłowymi wnioskami. Nie można bowiem formułować zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. na stwierdzeniu, że Sąd w całości oparł swoje rozstrzygnięcie praktycznie o zeznania strony pozwanej, gdy tymczasem to zeznania powoda i powołanych przez niego świadków są spójne i konsekwentne, w sposób logiczny przedstawiają stan faktycznych sprawy oraz pozwalają na bezproblemowe ustalenie zasad rozumienia postanowień umowy i Specyfikacji nr(...)

Koronnym argumentem, mającym wspierać powyższą argumentację jest pominięcie przez Sąd I instancji treści pisma pozwanego z dnia 11 lipca 2008 roku, w którym strona pozwana sama określiła przedmiot umowy z dnia 16 lutego 2007 roku jako świadczenie usług, do której ma zastosowanie przepis art. 740 k.c. w zw. z art. 750 k.c. O ile istotnie w piśmie powyższym, sporządzonym przez fachowego pełnomocnika pozwanego, użyto przytaczanych sformułowań, to po pierwsze nie można wyrywać ich z całego kontekstu pisma, po drugie błędne zakwalifikowanie przez pełnomocnika reprezentującego stronę charakteru łączącej strony umowy i wskazanie podstawy prawnej nie świadczy o tym, że jej treść, przedmiot i charakter były i nadal są między stronami niesporne. Po trzecie pisma powyższego nie można oceniać bez uwzględnienia pozostałych dowodów w sprawie, w tym między innymi bogatej korespondencji mailowej między stronami.

W piśmie tym – co umyka skarżącemu - już na wstępie pozwany wskazał, że przedmiotem umowy z powodem jest wdrożenie (...) (...)i (...) w Przedsiębiorstwie (...) spółce z o.o. w A., następnie już po wskazaniu art. 740 k.c. w zw. z art. 750 k.c. pozwany przypomina powodowi, że istotą umowy między stronami było wdrożenie w Przedsiębiorstwie (...) spółce z o.o. systemu (...) i (...). Zwrócił uwagę i na to, że półtoraroczne działania prowadzone na koszt pozwanego najpierw w fazie analiz a następnie wdrożenia nie doprowadziły do chwili obecnej do uruchomienia systemu w sposób pełny i niezakłócony, posiada on poważne dysfunkcje, co sprawia, że nie zostały wykonane przez powoda obowiązki umowne. W taki sposób od samego początku istotą umowy z dnia 16 lutego 2007 roku i Specyfikację nr (...)rozumiała strona pozwana, czemu dała wyraz w kierowanej do powoda korespondencji mailowej, odpowiedzi na sprzeciw, czy piśmie zawierającym odstąpienie od umowy.

Ponieważ powód sprzeciwiał się takiej interpretacji umowy, podnosząc, że nie spoczywał na nim obowiązek wdrożenia systemu (...) albowiem obowiązek ten samodzielnie przyjął na siebie pozwany, zaś rola powoda ograniczała się wyłącznie do doraźnej pomocy we wdrożeniu systemu, zaszła konieczność przeprowadzenia na tę okoliczność stosownego postępowania dowodowego celem ustalenia rzeczywistej woli stron w zakresie łączącej je umowy. Postępowanie to dało Sądowi Okręgowemu podstawy do uznania za w pełni wiarygodne stanowiska pozwanego.

Wbrew sugestiom apelującego Sąd nie pominął okoliczności, że strony zawierając umowę rozważały możliwość zawarcia dodatkowej specyfikacji dotyczącej wdrożenia systemu, o której zeznawał świadek T. D. (2). Podniósł natomiast, że było to elementem negocjacji prowadzonych przez strony i przyjęcia określonego sposobu realizowania przedsięwzięcia wdrożenia wybranych modułów systemu w firmie (...). Świadek T. D. (2) potwierdził powyższe, zeznając, iż na bazie Specyfikacji nr (...) realizowane były prace wdrożeniowe. Sam stwierdził, że było to możliwe albowiem Specyfikacja ta była ogólna i otwarta i że skoro na jej bazie realizowane były prace wdrożeniowe to na jakimś etapie taka decyzja musiała zapaść. Co znamienne, z zeznań świadka wynika, że bez względu na przyjęty sposób wdrożenia programu zawsze niezbędna jest współpraca z inwestorem, w tym wypadku pozwanym. Stąd też kwestia

określenia przez pozwanego potrzeb, czy metod działania firmy. Słusznie uznał Sąd za wiarygodne wyjaśnienia Prezesa Zarządu pozwanej spółki A. D., który szczegółowo i jasno przedstawił okoliczności związane z formą i sposobem wdrożenia systemu (...). Podkreślił, że chcąc, by jego pracownicy na bieżąco i czynnie uczestniczyli w tym procesie, a przy okazji uczyli się jego obsługi, wybrał formę rozliczenia za godzinę pracy, przy której pracownicy powoda pracowali na miejscu w firmie (...), zaś pracownicy tej firmy czynnie uczestniczyli w procesie wdrażania systemu, by zdobyć podstawowe informacje od strony obsługi systemu. To świadek T. D. (2) jako kierownik systemu miał nadzorować proces jego wdrażania w firmie (...). Wdrożenie zaś miało obejmować uruchomienie tych elementów i sparametryzowanie oprogramowania do potrzeb pozwanej firmy zgodnie z wcześniej przygotowanym projektem. Prezes A. D. dodał, że jego pracownicy nie mieli wiedzy pozwalającej na wdrożenie systemu, nie wiedzieli na jakich zasadach i w oparciu o jakie rozwiązania ma działać. Dla pozwanego liczył się końcowy efekt, tj. by system działał i spełniał jego oczekiwania.

Wyjaśnienia powyższe potwierdzają nie tylko zeznania świadków zgłoszonych przez pozwanego, tj. M. T., M. M. ale i zeznania świadków zgłoszonych przez powoda, tj. M. D., P. Ł. i R. L., z których wynika, że każde dla nich zadanie zlecane było przez firmę (...), z reguły przez kierownika projektu ze strony tej firmy, tj. T. D. (2). Także Prezes Zarządu powodowej Spółki M. B. zeznał, że celem całego przedsięwzięcia było wdrożenie wybranych modułów systemu (...) w firmie (...). Specyfikacja dotyczyła prac koncepcyjnych, gdzie wspólny zespół wypracował zasady funkcjonowania systemu (...) w firmie (...) w wybranych obszarach, zaś druga Specyfikacja dotyczyła zasad delegowania zespołu do zrealizowania tego, co było wypracowane w Specyfikacji nr (...). Podkreślił nadto, że celem projektu wdrożenia było uruchomienie grupy funkcji oprogramowania tak, by spełniały one uzgodnione oczekiwania klienta.

W świetle zeznań świadków przesłuchanych na wniosek powoda, tj. J. G., P. C., M. D., M. K., S. K., H. R., A. R., którzy określili precyzyjnie zakres wykonywanych przez siebie czynności i zadań nie sposób było uznać za powodem, że jego rola w zakresie Specyfikacji Nr 2 sprowadzała się wyłącznie do zapewnienia wsparcia pozwanemu przy samodzielnym wprowadzaniu przez niego systemu (...), zwłaszcza, że jak wynika z zeznań świadka K. M. pracownicy firmy (...) nie posiadali ani wiedzy metodycznej ani informatycznej, ani znajomości danego narzędzia, w tym wypadku systemu (...), by zrealizować proces jego wdrożenia.

Skarżący, lansując tezę o przedmiocie jego zobowiązania w ramach Specyfikacji nr (...) mającego polegać jedynie na służeniu radą i doświadczeniem w zakresie samodzielnego wdrożenia systemu (...) przez pozwanego, nie wyjaśnia dlaczego w fakturach załączonych do pozwu w rubryce „opis usługi” podaje „wdrożenie (...) prace programistyczne” (k. 19, 22, 25, 283133), dlaczego w uzasadnieniu pozwu podaje, że przedmiotem umowy z dnia 16 lutego 2007 roku było świadczenie przez powoda na rzecz pozwanego usług związanych z wdrażaniem oprogramowania komputerowego (...) i (...), dlaczego w korespondencji mailowej strona pozwana wielokrotnie podkreśla, że proces wdrożenia systemu (...) realizowany jest przez powoda i zwraca się do niego o wskazanie ostatecznego terminu na jego zakończenie, z uwagi na trzykrotne nieudane próby jego uruchomienia. Szczególne znaczenie ma treść pisma pozwanego do powoda z dnia 7 czerwca 2008 roku (k.134), w którym Prezes Zarządu Spółki L. A. D. jednoznacznie wskazuje, że do obowiązków umownych powoda należy realizacja wdrożenia systemu, jego świadczeniem w ramach łączącej strony umowy jest sprawnie i bez ograniczeń funkcjonujący program do obsługi magazynu (...), a wstrzymanie przez powoda prac wdrożeniowych będzie traktowane przez pozwanego jako podstaw do odstąpienia od umowy. Powód nie wyjaśnia również, dlaczego w notatce ze spotkania przedstawicieli obu stron w dniu 2 kwietnia 2008 roku, ustalono, że od dnia 3 kwietnia 2008 roku do usunięcia błędu przez (...) zespół (...) nie będzie realizował prac związanych bezpośrednio z produkcyjnym uruchomieniem systemu oraz dlaczego w dniu 1 kwietnia 2008 roku (k.185) powód informuje pozwanego, że zgłoszenie przez L. istotnej zmiany wstrzymuje uruchomienie systemu z dniem 1 kwietnia 2008 roku, które to uruchomienie miała przeprowadzić spółka (...). Nie wyjaśnia i tego, z jakich powodów i w jakim celu w umowie z dnia 16 lutego 2007 roku udzielił gwarancji dotyczącej Usług i Wyników Prac.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd Okręgowy dokonując oceny dowodów zgłoszonych przez powoda miał pełne podstawy do podważenia ich wiarygodności oraz zakwestionowania stanowiska powoda, że jego zobowiązanie ograniczało się wyłącznie do świadczenia usług doradczych przy samodzielnym wdrożeniu systemu (...) przez pozwaną spółkę (...). Ocena tych dowodów nie przekracza ram zakreślonych przepisem art. 233 k.p.c. zaś jej wynik

przełożył się na poczynienie w sprawie prawidłowych ustaleń faktycznych w zakresie niezbędnym do merytorycznego rozstrzygnięcia sporu, które Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne. Stał się on również podstawą do dokonania prawidłowej wykładni oświadczeń woli stron dotyczących przedmiotu i celu zawartej przez nie umowy z dnia 16 lutego 2007 roku.

Za chybiony w tej sytuacji należy uznać zarzut naruszenia przepisu art. 65 k.c., w którym zostały określone ogólne dyrektywy wykładni mające zastosowanie do wszelkich oświadczeń woli. Należy w tym miejscu podkreślić, że proces wykładni oświadczenia woli może być przeprowadzony według różnych metod:

- subiektywnej, a więc zgodnej z rzeczywistą wolą osoby składającej oświadczenie woli;
- obiektywnej, która akcentuje punkt widzenia odbiorcy oświadczenia woli i nakazuje przyjąć takie znaczenie oświadczenia woli, jakie mógł mu obiektywnie przypisać odbiorca;
- kombinowanej (mieszanej), uwzględniającej obie powyższe metody.

W doktrynie i judykaturze dominuje stanowisko, że na gruncie art. 65 k.c., zastosowanie znajduje kombinowana metoda wykładni, oparta na kryteriach subiektywnym i obiektywnym (zob. wyrok SN z dnia 29 stycznia 2002 r., V CKN 679/00, Lex nr 54342; wyr. SN z dnia 8 października 2004 r., V CK 670/03, OSNC 2005, nr 9, poz. 162, wyr. SN z dnia 7 marca 2007 r., II CSK 489/06, Lex nr 274245; wyr. SN z dnia 29 kwietnia 2009 r., II CSK 614/08, Lex nr 503207; wyr. SN z dnia 15 października 2010 r., V CSK 36/10, Lex nr 622217).

W uzasadnieniu wyroku z dnia 2 grudnia 2011 r., sygn. III CSK 55/11, LEX Nr1084604, Sąd Najwyższy stwierdził, że „ta (kombinowana) metoda wykładni przyznaje pierwszeństwo - w wypadku oświadczeń woli składanych innej osobie - temu znaczeniu oświadczenia woli, które rzeczywiście nadały mu obie strony w chwili jego złożenia (subiektywny wzorzec wykładni). Podstawą tego pierwszeństwa jest zawarty w art. 65 § 2 k.c. nakaz badania raczej, jaki był zgodny zamiar stron umowy, aniżeli opierania się na dosłownym brzmieniu umowy.

To, jak strony, składając oświadczenie woli, rozumiały je można wykazywać zarówno za pomocą dowodu z przesłuchania stron, jak i innych środków dowodowych. Dla ustalenia, jak strony rzeczywiście pojmowały oświadczenie woli w chwili jego złożenia może mieć znaczenie także ich postępowanie po złożeniu oświadczenia, np. sposób wykonania umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 1998 r., I PKN 532/97, OSNAPIUS 1999, nr 3, poz. 81).

Prowadzeniu wszelkich dowodów w celu ustalenia, jak strony rzeczywiście rozumiały pisemne oświadczenie woli nie stoi na przeszkodzie norma art. 247 k.p.c. Dowody zgłaszane w tym wypadku nie są bowiem skierowane przeciwko osnowie lub ponad osnowę dokumentu, a jedynie służą jej ustaleniu w drodze wykładni (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 18 września 1951 r., C 112/51, OSN 1952, nr 3, poz. 70 i z dnia 4 lipca 1975 r., III CRN 160/75, OSPiKA 1977, nr 1, poz. 6).

Wyrażane niekiedy zapatrywanie, że nie można uznać prawnej doniosłości znaczenia nadanego oświadczeniu woli przez same strony, gdy odbiega ono od jasnego sensu oświadczenia woli wynikającego z reguł językowych nawiązuje do nie mającej oparcia w art. 65 k.c., anachronicznej koncepcji wyrażonej w paremii *clara non sunt interpretanda*. Najnowsze gruntowne wypowiedzi nauki prawa cywilnego odrzuciły tę koncepcję. Zerwał z nią także Sąd Najwyższy w kilku orzeczeniach wydanych w ostatnich latach (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1997 r., I CKN 825/97, OSNC 1998, nr 5, poz. 81, z dnia 8 czerwca 1999 r., II CKN 379/98, OSNC 2000, nr 1, poz. 10, z dnia 7 grudnia 2000 r., II CKN 351/00, OSNC 2001, nr 6, poz. 95, z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 129/03 niepubl., z dnia 25 marca 2004 r., II CK 116/03, niepubl. i z dnia 8 października 2004 r., V CK 670/03, OSNC 2005, nr 9, poz. 162).

Zacieśnienie wykładni tylko do "niejasnych" postanowień umowy - jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 marca 2004 r., II CK 116/03 - miałyby oparcie w art. 65 k.c., gdyby uznawał on za wyłącznie doniosłe takie znaczenie umowy, jakie wynika z reguł językowych. Zgodnie jednak z art. 65 § 2 k.c. w umowach należy raczej badać, jaki był

zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Przepis ten dopuszcza więc taką sytuację, w której właściwy sens umowy ustalony przy zastosowaniu wskazanych w nim dyrektyw będzie odbiegał od jej "jasnego" znaczenia w świetle reguł językowych. Proces interpretacji umów może się zatem zakończyć ze względu na jej "jasny" sens dopiero wtedy, gdy treść umowy jest "jasna" po zastosowaniu kolejnych reguł wykładni.

Jeżeli okaże się, że strony różnie rozumiały treść złożonego oświadczenia woli, to za prawnie wiążące - zgodnie z kombinowaną metodą wykładni - należy uznać znaczenie oświadczenia woli ustalone według wzorca obiektywnego. W tej fazie wykładni potrzeba ochrony adresata oświadczenia woli, przemawia za tym, aby było to znaczenie oświadczenia, które jest dostępne adresatowi przy założeniu - jak określa się w doktrynie i judykaturze (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95) - starannych z jego strony zabiegów interpretacyjnych. Na ochronę zasługuje bowiem tylko takie zaufanie adresata do znaczenia oświadczenia woli, które jest wynikiem jego starannych zabiegów interpretacyjnych. Potwierdza to nakaz zawarty w art. 65 § 1 k.c., aby oświadczenia woli tłumaczyć tak, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których zostało złożone, zasady współzycia społecznego i ustalone zwyczaje.

Ustalając powyższe znaczenie oświadczenia woli należy zacząć od sensu wynikającego z reguł językowych, z tym, że przede wszystkim należy uwzględnić zasady, zwroty i zwyczaje językowe używane w środowisku, do którego należą strony, a dopiero potem ogólne reguły językowe. Trzeba jednak przy tym mieć na uwadze nie tylko interpretowany zwrot, ale także jego kontekst. Dlatego nie można przyjąć takiego znaczenia interpretowanego zwrotu, który pozostawałby w sprzeczności z pozostałymi składnikami wypowiedzi. Klóciłoby się to bowiem z założeniem o racjonalnym działaniu uczestników obrotu prawnego.

Przy wykładni oświadczenia woli należy - poza kontekstem językowym - brać pod uwagę także okoliczności złożenia oświadczenia woli, czyli tzw. kontekst sytuacyjny (art. 65 § 1 k.c.). Obejmuje on w szczególności przebieg negocjacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 września 1998 r., I CKN 815/97, OSNC 1999, nr 2, poz. 38), dotychczasowe doświadczenie stron (por. wyrok Sąd Najwyższego z dnia 4 lipca 1975 r., III CRN 160/75, OSP 1977, nr 1, poz. 6), ich status (wyrażający się, np. prowadzeniem działalności gospodarczej)."

Kierując się powyższymi kryteriami Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności zajął się literalnym brzmieniem umowy z dnia 16 lutego 2007 roku i zawartych w jej ramach Specyfikacji, wskazując na użycie w nich pojęcia „wdrożenie”, co oznacza czynność, która winna zostać zakończona w określonym przedziale czasowym z określonym skutkiem. W ocenie Sądu I instancji już takie oznaczenie w umowie obowiązku umownego sugeruje, że zamiarem obu stron było działanie zmierzające do osiągnięcia zamierzonego celu, którym było zaimplementowanie systemu (...) w firmie pozwanego, w zakresie obsługi podstawowych modułów ,w szczególności modułu obsługi magazynu, również w zakresie wysokiego składowania. Należy podzielić pogląd sądu meriti, że umowa ramowa z dnia 16 lutego 2007 roku nakładała na stronę powodową obowiązek wykonywania usług na rzecz pozwanej, które miały zostać precyzyjnie oznaczone co do rodzaju, terminu i sposobu wykonania w konkretnej, przyjętej specyfikacji, ale ostatecznym celem umowy łączącej strony było wdrożenie systemu (...) w firmie (...). Ponieważ strony różniły się co do zakresu i celu Specyfikacji nr (...), Sąd I instancji z jednej strony zwrócił uwagę na niejasność zawartych w niej pojęć, szczególnie pojęcia „Usługi”, mających polegać na wszelkich czynnościach funkcjonalnych i technicznych wykonywanych przez Zasoby na podstawie niniejszej Specyfikacji, związanych z wdrażaniem Oprogramowania (...), bez sprecyzowania, na czym faktycznie świadczone usługi miałyby polegać. Z drugiej strony, by ustalić sposób rozumienia i cel Specyfikacji Nr 2 przez każdą ze stron, przeprowadził stosowne postępowanie dowodowe, w ramach którego prawidłowo przyjął za wiarygodny sposób rozumienia umowy przedstawiony przez pozwanego. Ponieważ Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje pogląd Sądu Okręgowego w tym zakresie, nie ma potrzeby ponawiania zaprezentowanej w uzasadnieniu orzeczenia argumentacji. Zgodzić się również należy z wnioskiem, że przyjęcie sposobu rozumienia Specyfikacji nr(...) do umowy z dnia 16 lutego 2007 roku, zgodnej ze stanowiskiem powoda, kłóci się z zasadami logicznego rozumowania i gospodarczym celem zawartej umowy. To powód był firmą specjalistyczną, która zaoferowała pozwanemu wdrożenie w jego firmie określonego produktu. Pozwany, decydując się na zawarcie umowy, oczekiwał skutecznego wdrożenia systemu (...), który w znacznym stopniu usprawniłby funkcjonowanie przedsiębiorstwa. Jak trafnie wywodzi sąd meriti, fakt, że pozwany czynnie brał udział w całym procesie wdrożenia systemu (...), zgłaszając stosowne wnioski,

zapotrzebowania, przedstawiając stosowną metodykę działań, uwzględniającą profil jego działalności, jak i biorąc udział w szkoleniach, nie oznacza – wbrew twierdzeniom skarżącego – że to on jako podmiot nie posiadający w tym zakresie ani stosownej wiedzy, ani technicznych umiejętności, przejął na siebie obowiązek samodzielnego wdrożenia systemu, zaś rola powoda sprowadzała się wyłącznie do służenia radą i doświadczeniem w zakresie wdrożenia systemu (...). Trudno nie dostrzec, że strona powodowa, dokonując interpretacji zapisów zawartych w Specyfikacji nr (...) czyni to w oderwaniu od całości umowy zawartej w dniu 16 lutego 2007 roku i celu jaki miała ona osiągnąć.

O czym była mowa powyżej, dla ustalenia, jak strony rzeczywiście pojmowały oświadczenie woli w chwili jego złożenia może mieć znaczenie także ich postępowanie po złożeniu oświadczenia, np. sposób wykonania umowy. W tym zakresie nie można pominąć wielokrotnego żądania pozwanego skutecznego wdrożenia przez powoda w jego firmie systemu (...), jak i zachowania strony powodowej, podejmującej kilkukrotne działania do uruchomienia systemu, o czym świadczy choćby wspomniana już wcześniej treść korespondencji mailowej.

W świetle powyższych rozważań nie sposób zgodzić się z zarzutem skarżącego, jakoby Sąd I instancji, dokonując wykładni oświadczeń woli dokonał niedopuszczalnej ingerencji w treść łączącej strony stosunku prawnego, co skutkuje naruszeniem art. 353¹ k.c. O ile oczywistym jest, że nie można dokonać w ramach wykładni (art. 65 k.c.) takiego "przekształcenia" umowy, które stworzyłoby nową, odmienną umowę, o zupełnie innej relacji między stronami, w treści której powstałyby inne prawa i obowiązki stron, wykreowane możliwości rozwiązania umowy, skutki nieuprawnionego odstąpienia od umowy itd. (zob. wyrok SN z dnia 16 listopada 2011, sygn. V CSK 528/10, LEX nr 1096049), o tyle z taką sytuacją nie mamy do czynienia w przedmiotowej sprawie.

W ocenie Sądu II instancji za niezasadny należy uznać również zarzut naruszenia przepisów art. 627 k.c. poprzez jego zastosowanie i art. 750 k.c. poprzez jego niezastosowanie. W swych obszernych wywodach Sąd Okręgowy precyzyjnie wskazał, jakie argumenty legły u podstaw uznania, że umowa zawarta przez strony jest umową określonego skutku (wdrożenie systemu (...)), a zatem jeśli nie wprost, to zbliżoną do umowy o dzieło, nie zaś umową zlecenia, czyli starannego działania. Akceptując rozważania Sądu w tym zakresie, Sąd Apelacyjny pragnie jedynie dodać, że kryterium odróżnienia umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług stanowi także możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. (zob. wyrok SN z dnia 3 listopada 2000 roku, sygn. IV CKN 152/00, OSNC 2001/4/63) I na ten aspekt sprawy zwrócił uwagę Sąd I instancji. Po pierwsze już w umowie strony wprowadziły obowiązek protokolarnego odbioru wykonania prac, potwierdzającego zgodność dostarczonych usług z kryteriami odbioru określonymi w danej specyfikacji. Po drugie z korespondencji mailowej wynika, że powodowi były zgłaszane na bieżąco błędy (wady) systemu, istnienie których przyznał powód. Szeroko o wadach systemu zeznawali świadkowie M. T., Z. G. i R. G..

Tymczasem skarżący, podważając ocenę Sądu Okręgowego co do charakteru łączącej strony umowy, odwołuje się wyłącznie do treści specyfikacji nr (...), traktując ją tak, jakby stanowiła ona całkowicie odrębną umowę, oderwaną od umowy z dnia 16 lutego 2007 roku.

W konsekwencji za bezzasadny należało uznać zarzut naruszenia przepisu art. 636 k.c. Jego zastosowanie jest bowiem konsekwencją poczynienia przez Sąd prawidłowych ustaleń faktycznych, z których wynika, że pozwany w toku realizacji umowy wielokrotnie zgłaszał zastrzeżenia co do braku oczekiwanych efektów związanych z wdrożeniem systemu (...), co do błędów i wad systemu, które uniemożliwiały korzystanie z niego zwłaszcza w zakresie obsługi magazynu wysokiego składowania, jak i wzywał powoda do przedstawienia w określonym mu terminie harmonogramu usunięcia wad, pod rygorem odstąpienia od umowy. Skarżący ustaleń powyższych nie zakwestionował, ograniczył się jedynie do ogólnikowego podważenia, że „zebrany w sprawie materiał dowodowy dawał podstawę do przyjęcia, że pozwany zyskał prawo do uznania, iż proces wdrażania systemu (...) nie następuje prawidłowo i to pomimo faktu, iż z materiału tego wynika wprost, iż strony zgodnie rozumiały zawartą umowę oraz Specyfikację nr 2 jako umowę starannego działania, a nie umowę rezultatu.” W ramach natomiast zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. powód ograniczył się wyłącznie do stwierdzenia „pominięcia w przedmiotowej sprawie faktu, iż czas procesu wdrażania systemu (...) po pierwsze leżał wyłącznie po stronie pozwanej (z uwagi na samodzielne wdrożenie), po drugie, że winę za brak postępu w samodzielnym wdrożeniu systemu ponosi wyłącznie pozwany i jego pracownicy”.

Podnoszone natomiast w uzasadnieniu apelacji argumenty, że po stronie pozwanego istniały przeszkody związane z brakiem dostępności osób, które miały brać udział w szkoleniach prowadzonych przez współpracowników powoda, czy z częstymi zmianami personelu zaangażowanego w pracę nad projektem nie odnoszą się do zagadnienia błędów i wad systemu występujących w trakcie realizowania umowy i wadliwości działań strony powodowej.

Zdaniem Sądu II instancji chybionym jest również zarzut naruszenia przepisu art. 639 k.c. Zgodnie z jego treścią zamawiający nie może odmówić zapłaty wynagrodzenia mimo niewykonania dzieła, jeżeli przyjmujący zamówienie był gotów je wykonać, lecz doznał przeszkody z przyczyn dotyczących zamawiającego. Pozwany, bez wątplenia wykazał pierwszą z powyższych przesłanek, a mianowicie niewykonanie dzieła polegającego na wprowadzeniu w firmie pozwanej zapewniającego pełną funkcjonalność systemu zarządzania przedsiębiorstwem, opartego na systemie (...) oraz (...), zaś powód, podważając zastosowanie w/w przepisu w realiach rozpoznawanej sprawy, zgodnie z regułą wyrażoną w art. 6 k.c., winien był wykazać, że był gotów wykonać powyższe dzieło i że doznał przeszkody z przyczyn dotyczących zamawiającego. Takich okoliczności skarżący jednak nie wykazał. Co więcej w sprzeczności z powyższym twierdzi, że dzieło w postaci wdrożenia systemu zostało wykonane, co miałyby uzasadniać zastosowanie przepisu art. 642 k.c.

Uwadze skarżącego umyka fakt, że już w toku procesu strona pozwana odstąpiła od umowy zawartej w dniu 16 lutego 2007 roku oraz stanowiącej jej integralną część Specyfikacji nr(...) z uwagi na pozostawanie przez powoda w zwłoce w spełnieniu świadczenia wynikającego z w/w umowy w zakresie objętym tą Specyfikacją. Sąd I instancji, przyjmując za wykazane przez powoda okoliczności z tym związane, uznał powyższe odstąpienie (wypowiedzenie umowy) za zasadne, a w tym zakresie skarżący nie zgłosił żadnych zarzutów.

Na koniec należy odnieść się do zarzutu naruszenia art. 230 k.p.c. Nie sposób zaaprobować tezy skarżącego jakoby strona pozwana nie kwestionowała zakresu wykonanych przez powoda prac objętych postanowieniami Specyfikacji nr (...), a co za tym idzie Sąd I instancji mógł fakt ten uznać za przyznany. Od samego początku procesu spór między stronami dotyczył niewykonania przez powoda zobowiązania polegającego na wdrożeniu systemu (...). Pozwany, wdając się w ten spór podważył efekt i skuteczność działań informatyków delegowanych przez powoda do jego przedsiębiorstwa, ich profesjonalizm i kompetencje. Tym samym podważył zasadność żądania objętego pozwem. Oceny powyższej nie może zmienić potwierdzenie przez pozwanego zbiorczego raportu czasu pracy, z którego wynika jedynie liczba osób oddelegowanych przez powoda w danym okresie, liczba przepracowanych osobodni, stawka za osobodzień i wartość prac. Słusznie wskazał sąd meriti, że z załączonych do pozwu dokumentów nie wynika faktyczny zakres prac powoda i ich wartość, zwłaszcza jeśli porówna się choćby treść faktur ze zbiorczymi raportami czasu pracy, nie wyjaśniono na czym polegają koszty dodatkowe objęte refakturami.

Z omówionych powyżej względów, uznając zarzuty apelacji za nieuprawnione, należało orzec, jak na wstępie.

O kosztach za postępowanie odwoławcze orzeczono w myśl art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108§1 k.p.c. w zw. z art. 391§1 k.p.c. oraz na podstawie §13 ust.1 pkt.2) w zw. z §6 pkt.6) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.Nr 163, poz. 1348 ze zm.)